

KORRESPONDENT

ARSZAWSKI I ZAGRANICZNY.

Owiadczenie względem lustracyi głów Żydowskich.

Przywodząc do exekucyi Urządzenie JW. Buks-
zawskiego Generała Majora woysk Nayałn: IMPE-
RATOROWEY wszech Rosyi, Fligel Adjutanta,
kawalera wielu Orderów, w Mieście Warszawie
komenderującego, względem wyboru Podatku Po-
głównego Żydowskiego, pod dniem 3. miesiąca i
roku bieżących wydane, i stosownie do tegoż,
o do Miasta Warszawy i Pragi lustracyą głów
Żydowskich, w Warszawie i Pradze znajdujących
się, i wybór trzechletniego podatku podług Pra-
wa należącego się, niezwłocznie przez osoby od
siebie wyznaczyć się miane, nakazującego. Gdy
aż do uskutecznienia lustracyi i wybrania Podatku
Pogłównego tu w Warszawie i na Pradze od Ży-
dów znajdujących się, należącego się, UUr: Ko-
złomnickiego i Łęczyńskiego, z Kancellaryi Kom-
missyi Skarbu Koronnego Aplikantów wyznaczy-
ła, i tymże dopełnienie tak lustracyi iak naydo-
kładniejszy, iako też wybór Podatku trzechle-
tniego stosownie do Prawa zaleciła; ażeby ta lu-
stracya i rewizya głów Żydowskich tym dostate-
czniejszą być mogła, obowiązuje wszystkich Dzie-
dziców, i pod iakimkolwiek nazwiskiem Possefso-
rów pałaców, kamienic, domów, dworów, ma-
gazynów, i wszelkich possefssyi, tak tu w War-
szawie, iako i na Pradze będących, ażeby każdy z
nich specyfikacyą iak nayrzetelniejszą mieszkań-
cych i mieszczących się u niego Żydów wszystkich
oboiej płci, żujących, ubogich i dzieci (roku ie-

dnego niemających tylko wyiawszy) spisali, i t
 kową specyfikacyą Lufratorom oznaczonym,
 podpisem swym, gdy na rewizya i lufracya d
 rzeczonych pałaców, domów, kamienic, dworków
 i wszelkich innych posseksyów przybędą, poda
 lufracyi, Indagacyi, i rewizyi głów Zydowskie
 pod jakimkolwiek bądź pretextem nie bronili, o
 wszem do takowey tymże Lufratorom pomoc
 byli. Niedopełniający tego, lub nierzetelną poda
 iący specyfikacyą, albo też lufracyi, indagacyi
 lub rewizyi broniący, i podatku wybierać tamni
 cy, że surowo karanemi i exekwowanemi będą,
 obwieszcza. Które to Obwieszczenie, ażeby wszy
 stkich wiadomości doszło, i nikt niewiadomości
 wymawiać się nie mógł, do Gazet i do druku po
 dać, niemniej, ażeby przy ogłosie trąby publi
 kowane było, mieć chce, i dopełnienie tego Kan
 cellaryi swej zaleca. Dan w Warszawie na Sessyi
 Administracyi dnia 7. miesiąca Marca 1795 roku.

(L.S.) *J. Łukaszewicz P. M. W. Prezes mpr.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA

Z Paryża d. 14. Lutego. Odmienne cale
 widzieć się daie wszędy zdanie ludu Fran
 cuzkiego. Dawniej *Marat* iak pół-Bożka
 wielbiono, a wyobrażenia iego po naypier
 wszych osadzono mieyscach, dziś imie to,
 które nawet niektóre matki dzieciom swym
 nadawały, przekleństwiy okrywaią, a busta
 rysy iego twarzy okazujące, kruszą.

Przed kilka dniami na teatrze ulicy *Fey
 d'au* pogruchotano iego statue, a gdy Depu
 tacya ocalenia kazala inną postawić na to

miejsce, i Konwencya to pochwalila, na-
zajutrz to jest d. 3. Lutego mocno urażony
lud pod czas Reprezentacyi teatralney na
parterze przed zaczęciem aktu pierwszego
wołać zaczął: *Precz ztąd z Maratem, precz
z Maratem.* A gdy mimo takowe wrzaski
bustum na mieyscu swym zostawało, ie-
den z Spektatorów po drabinie wlaźł na
balkon, i z mieysca osady owe bustum w
pośród naywiększych oklasków ztracił na
ziemię. Wołano zatym, aby *J. J. Rousseau*
portret na mieysce pierwszego był posta-
wiony. Tym czasem będący na parterze
nogami deptali, i tysiąc miotając złorze-
czeń, bustum pokruszyli *Marata*. Ta sce-
na zakończona była czterema następujące-
mi wierszami:

*Des lauriers de Marat il n'est point une
feuille,*

*Qui ne retrace un crime à l'oeil épouvanté,
Mais ceux que le sensible & bon Rousseau
recueille,*

*Lui sont dus par la France & par l'humani-
té.*

Toż po POLSKU.

*Ni jeden listek z laurow nie został Marata,
Któryby zaleknionemu oku nie wskazywał ingo
zbrodni;*

*Ale te wieńce, na które zasłużył czuły i poczi-
wy Rousseau,*

Slusznie aby Francya i ludzkość nam włożyła.

U

Tegoż samego dnia na teatrze Rzpłtey, i na drugim nazwanym *Montausieur*, tegoż *Marata* pokruszono bustum. Na pierwszym tak zręcznie wykonano, że portret iego był z miejsca wzięty za pomocą stryczka na szyję zarzuconego.

Tegoż prawie czasu na ulicy *Montmar-tre* podobną obelgę uczyniono. Dzieci po ulicach włożyły w pośród największych przekleństw iego statuetę, a potem wrzuciły w ściek plugaństwa wołając: *Maracie olo twoy Panteon*.

Donosiciel ocalenia publicznego zanosił potem w Konwencyi skargę, dowodząc, że obmierzła jest zbrodnia umarłym obelgi wyrządzać, a zwłaszcza tym, których pamiętkę Konwencya Dekretami swemi uwielbiała, lecz powszechnie publiczności zdanie przeciwne było cale owemu zaskarżeniu, które bardziej zdało się nienawisć powszechną wzbudzać przeciwko Maratowi.

Wszystkie prawie Zurnale Paryzkie przeciwko niemu piszą. Obaczmy co się w Monitorze pod datą 5. Lutego zawiera:

Marata bustum, powiada, jest zelżone. Wieczorem zrzucili je obywatele, a naza-jutrz Deputacya ocalenia doniosła to Konwencyi. — Ale czy jestże gdzie wyraźny Dekret, aby się *Marata* bustum na teatrach znajdowało? i aby tam uszanowanie mu wyrządzano? Mówią niektórzy, że ustawa Deputacyi to nakazała. Odpowiadamy: A iakąż miała Deputacya moc przepisować

obrzadek publiczny, którego sama nawet Konwencya nie mogła postanowić? Nie lękamy się więc rozruchow, ani donośmy onych. I owszem spodziewamy się, że ten cios Partyzantow postrachu i rozlewu krwi zadany, przyszlą utwierdzi kraju spokoyność, i wierzymy, że to widoczne okazywanie iaka jest Narodu opinia, przyczyni się nie pomału do przyspieszenia pokoiu, którego skutki dawnych wielowładzcw srogość na zawsze od nas odsunąć usiłowała.

Co się z *Marata* bustem, toż samo i z *Chaliera*, które na iednym było z Paryżkich teatrów, stało. Powroz iakoby do powieszenia na szyję zarzucono, toż w pośrzedz szyderstw gdy się przez nieiaki czas kręciło na powietrzu wyobrażenie, które uwielbieniem oklaskow pod niebiosą niegdyś wynoszono, ciśnięto o ziemię gibową *Chaliera* postać, i nogami deptano woaiąc: Tak zawdzięczaią krwawo-żyrcom.

Zyski Rzpltey naszej po wkroczeniu do Hollenderskich Prowincyi niezmierne. Końca nie ma pomyślnym w tey mierze doniesioniom.

Pisze z *Gorcum* Reprezentant ludu *de Briez*, od datą 25. Stycznia, iż w Miastach *Dort* *Gorcum*, i okolicach tamecznych znalazio tak wielkie do żywności magazyny, że nierychło zaregistrowane ich szczeguły być mogą. Jeden skład zawiera 5. millio-
w worów owsa, a drugi siana 2. millio-

ny kit od 12. funtów każda, co się tycze gorzałki, kawy, cukru, serów, masy, ktoby chciał dokładnie o wielości tego wszystkiego dać rapport, musiałby wiele na to czasu łożyć. Znaleziono w *Gorcum* armat 151. w *Worcum* 82. w *Locwenstein* 67. w *Dort* 632. i flint 50. tysięcy, w *Schoonhoven* armat 31, flint 2,113. barył prochu 175. w *Moerdick* 12. statków noszących po 12. armat, i 2. Angielskie fregaty z całym ekwipażem. Prócz tego odkrywają znaczne srebra i złota, które Mnisi z *Belgium* unikając zabrania do *Dort* naprzywozili.

(podpisano) *Briez.*

Obywatel Piotr Paulus nowych Stanów Hollandyi Wielkim Pensyonarzem obrany. Pisał on wiele dzieł o prawie publicznym. Dwa temu lata, iak wydrukować kazał pod swoim imieniem Deklaracyą Praw Człowieka. Był on dawniey przy Admiralicyi znacznym zaszczycony urzędem, ale w czasie przemagającej strony sobie i patryotom przeciwny, złożony. W roku 1788. przybył do Francyi. Umyślnie do Brest iedził, a z tamtąd powróciwszy do Hollandyi, tajemne życie w Rotterdamie aż do terażniejszey Rewolucyi przepędzał.

Miedzy wielą pismami, które tuteysza publiczność czyta, najciekawiey chwyta-
ne było pogrobowe Obywatela *de Salles*
Autora Xiegi *la Philosophie de la Nature*,
który był Deputowanym z Departamentu
de la Meurthe. Opisuje on dokładnie plan

od R
nowy
iż by
dać l
Me
swe
sta,
nie w
przen
Jakob
mogły
na wie
ły, i
nabyw
Per
Paryz
szley
to jest
min: i
gradusc
on kaz
idacego
serwow
stepuią
Rok.
1700.
1716.
1720.
1740.
1742.
1745.
1747.
1748.

od *Robespierri* i *Jakobinow* ułożony, aby nowy dali Rząd Francyi. Autor dowodzi, iż był *Jakobinów* zawsze trwały zamiar dać Króla Francyi.

Merlin de Thionville okazał zadziwienie swe przed Konwencyą, że wsam kąt *Miafsta*, to jest do Ogrodu plantacyi, ustanowienie wielce pożyteczne szkół normalnych przeniesiono, gdy gotowa jest na to sala *Jakobinow*, gdzieby nauki dawane być mogły nayprzyzwoiciej. Tę uwagę *Merlina* wielkie oklaski przytomnych zaszczyciły, i zaraz dekretoowano oddać owę salę nabywaniu mądrości.

Pary Astronom przełożony *observatorium Paryzkiego*, wyraża, iż w ciągu teraz przeszłej zimy naymroźniejsze były dni dwa, to jest: 31. Decemb: gdy 17. gradusow 4. min; i 23. Januarii, którego było mrozu 19. gradusow min: 8. Prócz tego wydrukować on kazał tablicę wszystkich lat wieku teraz idącego, i jakie były naywiększe mrozy obserwowane we Francyi. A to podług następującej specyfikacyi:

Rok.	stopnie.	Rok.	stopnie.
1709.	15°.	1751.	10—0.
1716.	15—7.	1753.	10—7.
1729.	12—2.	1754.	12—5.
1740.	10—0.	1755.	12—5.
1742.	13—2.	1757.	10—5.
1745.	11—1.	1758.	11—0.
1747.	12—8.	1763.	10—0.
1748.	11—2.	1766.	10—5.

Rok.	stopnie.	Rok.	stopnie.
1767.	- - 10-0.	1786.	- - 10-4.
1768.	- - 12-0.	1788.	- - 17-4.
1776.	- - 15-5.	1795.	- - 19-8.

Wczora *Marec* Jmieniem Deputacyi ocalenia doniósł Konwencyi o Flocie w Brest w następney treści: „Po 34ch dniach krążenia, mówił on, znowu się do Brest wróciła Flota. Doznała ona równie szczęścia, iako i nieszczęścia. Napadła na Flotę Admirała *Howe* i przeszkodziła wyisciu wielkiemu konwoiowi Angielskiemu przeznaczonemu do wschodniej i zachodniej Indyi. Nasze Fregaty 70. Okrętów i 1,500. Niewolników zdobyły. Francya, gdy wszród zimy się morską od 34ch Okrętów liniowych wysłała na ocean, dowiodła iż jest wstanie Marynarce Angielskiej wyrównać, i co większa przewyżzyć one. Trzy liniowe Okręta naszej floty w czasie żeglugi zatoneły. to jest: *Scypio*, *Superbe* i 9ty *Thermidor*, z których ostatni mało co był wart, a nawet wszystkie te trzy okręta były w cale stare. Dostatek innych żaglow znajdujących się w naszych Portach, i na morzu łatwo tę szkodę nagrodzą. Okręta liniowe *le Tamraire*, *le Neptune*, *le Fouguex*, w czasie tegoż krążenia uszkodzone zostały, ale w krótcie znowu naprawione będą. Ta żegluga w reszcie wyborną była szkołą dla naszych Marynarzów. Jakoż spodziewa się Deputacya, że woienna siła na morzu wkrótce (gdy i *Hollandya* jest zdobyta) sprawi względy i u

szanowanie po wszystkich morzach dla bandery Francuzkiej. Nierachując wartości zdobyczy Brestńskiej Floty, wiedzieć potrzeba, iż od 30 Stycznia 119. nieprzyjacielskich Okrętów zagarnęła do Francuzkich Portów, ale zupełnie zniszczyła. „ Po skończonym doniesieniu, Konwencya dekretowała, aby Deputacya Ocalenia nadwerezona, aby Deputacya Ocalenia nadwerezona, określała co nayrychley kazala reparować, tudzież aby marynarke Francuzką powszechnie we wszystkich Portach usiłowano zwiększyć.

Combateres Imieniem Deputacyi ocalenia doniósł o następnym zwycięstwie wschodnio Pyreneyckiej Armii. „ Lubo się nie iako sprzysięgli Elementa na wstrzymanie zapędów naszej morskiej Potęgi, atoli zwycięstwem Republikańskich Rycerzy przeszkodzić niemogli. Ich męstwo przez wszystkie przedziiera się przeszkody, a z żywych i nieżywych nieprzyjaciół tryumf odnosi. Ważny Hiszpański Port *Rosas* w Katalonii już jest w Dzierżawie Rzpltey. Reprezentant ludu przy wschodnio-Pyreneyckiej armii *Goupilleau de Fontenay* donosi o tym pod datą 30. Stycznia w następnej treści „ Przyrzekliśmy wam, albo przez bramy, albo przez murów rozwaliny wejść do *Rosas*. Hiszpani chroniąc się nieszcześnie, w którychby popadli, musieli nam poddać się na dyktando. Nieprzebyte prawie drogi i wszystkie przeszkody natury zwyciężyliśmy. Żołnierze nasi zaprzęgali się sami pod ar-

niaty, które ze skały na drugą wdzwigając do nieprzyjacielskiej popychali ziemi. Gdyśmy się pod mury Hiszpańskie zbliżyli, zaraz approsze porobione zostały, lecz gdy te dla ciągłego deszczu przez 22 dni zalane były wodą, musieliśmy przedsięwziąć nowy plan dobywania, który lubo nie był podług dawnych prawideł, dostapiliśmy jednak przezeń zamiaru swego. We dwóch dniach zakończona była nasza bateria, na której 24 armat rozstawiliśmy. Hiszpański Garnizon użył nocney pory do wyratowania się ucieczką okrętami, a 500. pozostałych żołnierzy dostało się nam w niewola.

Hiszpańska Flota udała się na wysokość morską, i skozi daleka. Armia nasza wycierpiała wiele deszczu, śniegu i zimna, jednak przez niewypowiedziany swój zapas i trwałość wszystko zwyciężyła.

Po przeczytaniu tego doniesienia, które częstemi okłaski przerywane było, Dekretowała Konwencya, iż wschodnia Pyreneyńska armia, nie przestaje dobrze się zaflugować Oyczyźnie.

Wczasie teyże samey Sessyi czytał Obywatel *Peters* list od Reprezentantow ludu przy armii nad Sambrą i Maas pisany, w którym tak wyraża: „Wszędzie niewypowiedziany wzrost biorą teraz w Hollandyi owe wspaniałe Drzewa, które poważne wyobrażenie wolności oznaczają. „Troykolorowe Chorągwie po wszystkich

„wieżach igraią z wiatry, a Narodowy ko-
 „lor wszystkie budowle i gmachy naywspa-
 „nialey zdobi; mieszkańcy inaczey nie-
 „rozmawiaią z sobą, aż wprzód podawszy
 „sobie ręce przyjaźni wzajemney śladkie daią
 „pocałowanie przy wyrzeczeniu miłego sto-
 „wa wolność. Lubo Hollendrzy niezwykli
 „śpiewać, atoli wszędzie śłychać odgłos
 „Aryi: *ça ira!* Xiążęta *Salm-Salm* i *Hohen-*
 „*lohe* już nieznają dawniejszey Hollandyi
 „sentymentow, stało się bowiem, iż przez
 „Emigrantow zwiedzeni zostali. Wszystkie
 „prowincye skonfederowane Hollenderskie,
 „juz są w naszej mocy. Nawet i Zeeland-
 „dyą Woyska nasze dnia 7. Lutego zdoby-
 „ły, a w Uliesingen i Middelburg po osadza-
 „ły garnizony.

Dziś w Konwencyi ma być rozstrzygnię-
 ne zapytanie, czyli Reprezentantow do
 naszych Kolonii trzeba wysłać.

Wyszło pismo pod tytułem: *Bezwzględne*
sprawy i zbrodnie Marata, mocno zakupują.

W tych dniach inne pismo pod tytułem:
Wiadomość o życiu Sieyes, Członka pierwszego
Zgromadzenia Narodowego i Konwencyi, wiel-
 kie w publiczności sprawiło wrażenie. To
 pismo zawiera dokładny konstytucyjnego
 Zgromadzenia rysunek, i owych wszystkich
 osob, którzy Konwencyą ucisnели. Takż
 zamyka zbiór politycznych zdań, zamyślow-
 robot, i skutkow z nich wynikłych. To pi-
 smo sam wydał *l'Abbé Sieyes*, lubo mówi on
 o swych dziełach w trzeciej osobie. Nad-

to zawiera obronę i historią życia swego, które w przeszłym roku z druku w Szwajcaryi wyszło. To pismo nazwać się może polityczną skazówką szczęścia i nieszczęścia rodu ludzkiego.

Z Sali Konwencyi wszystkie busta, czyli pół-osobki *Marata*, *La Peletiere*, *Beauvais*, i *Dampierre* powyrzućano, samo tylko wyobrażenie *Brutusa* zostało.

Kommissya z 21. Osob złożona wyfluowała już Inkwizycyi 4ch Deputowanych, *Barrera*, *Bellaud*, *Collot*, i *Vadiera*. Doniesiono o tym Konwencyi z tym dodatkiem, że przyniesie względem nich opinią za dni 8.

Zołnierze z 3ch liniowych okrętów Breteńskiey Flotty, które zatoneły, uratowali życie. Nieszczęście to przypisują nie-doskonałości Kapitana. Za czasow jeszcze *Robespierrea* dostał on tę rangę, a od towarzysztwa ludu w *Brest* był rekomendowany. Okręta *Scipio* i *Superbe* miały po 80. armat, a *Thermidor* 74. te zatoneły.

Okręt liniowy nazwiskiem *Neptun* od 74. armat był także bliski zatonięcia, lecz gdy wszystkie armaty wyrzucono do morza, został przecie wyratowanym niedaleko wyspy *Peras* o 12. mil od *Brest*.

Legdyanie swym kosztem wystawili 15,000. wojska, które do Armii Francuzkiej odesłali.

General *Morseau* trzymający *Luxembourg* w oblężeniu miał donieść, iż jeśli mu przedk nie nadeszła żywności, tedy przymu-

szony będzie z swym woyskiem cofnąć się w głąb Francyi.

Roześlano znówu wiele pieniędzy do obcych krajów dla skupienia zboża.

Po wzięciu przez woyska nasze Miasta i Fortecy *Rosas*, twierdzą iż Francuzi marsz swoy obrocą ku *Barcellona*.

HOLLANDYA

Z *Hagi d. 12. Lutego*. Na sessyi Reprezentantów tym czasowych ludu Hollenderskiego stawia się Deputacya studentów z miasta *Leyden*, która składała powińszowanie imieniem Hollenderskiej młodzi, za przywrócone Prawo Człowieka. Prosiła, iżby ich szkoły w stanie dawnym utrzymane były. Odpowiedział krótko Prezydent, iż proźby zanięsione wzięte będą na uwagę, a potym decyzya nastąpi. Wezwał tymczasem delegowanych do honorow sessyi.

Baron *Schubart* poseł extra-ordynaryiny Duński i obywatel *Adams* Amerykanin mieli konferencyą z prezydentem zgromadzenia ludu Hollenderskiego obywatelem *Paulus*.

Ogłoszono wczorą imieniem rządu tegoż miasta, że każdy mieszkaniec, któryby się wzbraniał utrzymywać na kwarterze u siebie postawionego żołnierza, odbierze poprawę samowolną podług okoliczności.

Dawana kollacya w *Doelen* przez Reprezentantów ludu Francuzkiego i Generała *Pichegru*, zebrane Hollenderskiego ludu tła

my osobliwszym napełniła ukontentowaniem. Reprezentanci i General przy tey uczcie ukazując przyiaźni swey dowody ręce do przytomnych Spektatorów na znak braterstwa wyciągali. Kielichy szły rzesiste, a wkoley następujące spełniano zdrowie: 1mo. Ludu Batawów. 2do. Wolności i niepodległości ludu Batawów, 3tio. Alliansyi nienaruszoney obu narodów, 4to. Zwycięstw przyszłych woysk Francuzkich i Hollenderskich.

Prowincya Hollandyi żądała u Generalnych Stanów, aby podług rekwizycyi Generala *Pichegru* bandera troykolorowa ogłoszona była narodową banderą Batawów, i aby na kokardach i szarfach żołnierzy Hollenderfkich, trzy odtąd kolory noszone były, które inney różnicy od Francuzkich ozdób niepowinny mieć, tylko dyrekcyą wstąg, zgodzono się.

N I E M C Y.

Z Wiednia dnia 18. Lutego. Hrabia d'Harach Maior wzięty przez Francuzow dawniey przy zdobyciu Valenciennes, temi dniami tu powrócił. Sposob oswobodzenia się iego zniewoli wart namienienia. Z Valenciennes przeprowadzony był nayspierwey daley za Paryż o mil 8. gdzie mu na żywność po 8. sous dawano co dzień. (około 16. groszy) Szczęśliwym trafem przy sobie miał rapport opisujący przeprowadzenie w głąb Austryackiego kraiu, Francuzkich ieńcow. Obchodzenie się zniemi te-

go Maiora pełne ludzkości wiadome było. Doszło to aż do Deputacyi ocalenia. Ta uwolnić go kazawszy, wydała paszport, aby mu niebronny był wyjazd gdzieby się podobało, ale na drogę nic mu nie dano. Co tu robić? przez całe dni 8. błąka się stroskany *Harrach* po Paryżu nie mając znikąd nie tylko na drogę, ale i do wyżywienia się żadnego sposobu. Przedał więc z siebie kamizelkę i po parę sous codziennie zjada. Już się i ten ratunek życia kończył, gdy się jakimś kawalerowi barzo grzeszczemu odkrył, iak nieszczęśliwy jest. Lubo go pierwszy raz widział w kafenhausie ów zacny człowiek, nie zwłócznie mu w gotowiznie 100. wyliczył talerow, z tym iedynie obowiązkiem, aby za powrotem do Wiednia przyjaciółce iego raczył te pieniądze oddać. Gdy Hrabia tam przybył, z wielką troskliwością szukał i dotąd wypytuje się wszelkimi sposobami o owej osobie wskazanej, ale dotąd nie znajdując iey nigdzie, zafra owany jest mocno, że wdzięczności oświadczyć nie może sercu, które pewnie warte bydz musiało wspaniałości debroczyńcy swego.

Kommissye woyskowe mocno są zatrudnione spisywaniem głów męskiej płci w całym Państwie dla powzięcia wiadomości, iak wieleby można było w przypadku nagłej potrzeby wybrać rekruta?

Z *Lingen* d. 25 *Lutego*. Zdaie się, iż Armia Angielska znowu się nieco chce ku

Francuzom zbliżyć: iakoż z Osnabruckiego niektóre woyska do Bentheim powróciły. — Zawczora tu Angielski Regiment Infanteryi przybył, który zostawać tu będzie ięśli się Francuzi daley nie posuną. W szlacheckich dobrach *Singrevin* wiele drzewa ścięto (iak mówią) na Pallisady, gdzie zaś te użyte będą, nie wiadomo. Francuzkie Forpoczty przed kilką dniami przy *Wenne-Brücke* z tey strony *Hardenberg* stały. Patrole ich temi dniami podchodziły do *Herbake* i *Ulsen* w Hrabstwie *Bentheim*. Korpus Francuzow od 12,000. maszeruje do *Gröningen*.

W Ł O C H Y.

Z *Liworno* d. 30. *Stycz.*: Znowu się powtórna Insurrekcyja przeciwko Francuzom na wyście *Korsyce* wszczęła.

Piszą z *Medyolanu* że 28,000. posiłkowego Woyska Cesarz posyła w tamte strony, gdzie Generał *de Vins* Kommandę znowu obeymie. Cała Armia broniąca *Włoch* ma wynosić do 80 tysięcy. Prócz tego w *Piemontcie* kazano zaciągać 10. tysięcy Rekrutow, którzy równie iako i 15 tysięcy *Szwajcarow* na żołdzie mają być *Angielskim*.

Posel Francuzki *P. Verninac* do *Konstantynopola* iadący d. 24. *Stycz.*: był ieszcze dla ztey przeprawy w *Wenecyi*. Towarzyszy iego drodze *P. Rufin* człowiek wielkich talentów, i w ięzykach wschodnich równie biegły, iak *Rząd Ottomański* naygruntowniey znający.

DODA.

DODATEK Do... N^{RU} 20.

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

We Wtorek 2. to. Marca Roku 1795.

Z Adnotacyi przyłączonych do obserwacyi Meteorologicznych na dzień trzy razy czynionych na Obserwatorium Zamkowym J. K. Mei, donosi się Publiczności, iż Wisła stanawszy w nocy pod Warszawą dnia 16. Grudnia roku zeszłego 1794. ciągle stała z bezpieczeństwem wszelkim dla przebiegających przez nią z przyczyny ulewicznych, a tych wielkich mrozów, iako wyrażono było w Korrespondencie Nro 7. i w Dodatku-Korrespondenta Warszawskiego Nro 18. aż do dnia 6. Marca do godziny 2giey min: 30. z południa, o którym to czasie wezbrawszy woda na Wiśle lod z pod Pragi na przeciwko Zamku zflamawszy wyniosła; lecz nocy następującej nadeszła krą z pod Szolca przerwa pod Pragą znowu zapakowaną zostala, i gdy mroz w nocy z dnia 6. na 7. Marca był grądusów dwa, i nieco lod umocnił, dnia 7. Marca od rana aż do południa ludzie z Warszawy na Pragę, i z Pragi do Warszawy przechodzili, po południu zaś zaraz za nadejściem większej wody ze wszystkim na przeciwko Warszawy i Pragi puściła Wisła nocy następnej; dnia zaś następnego ze wszystkich miejsc lody ruszyły się, a woda znacznie przybrała na Wiśle; utrzymywały się tedy lody na tej rzece przez miesiący dwa Styczeń, Luty, i dni 20. to jest dni 13. w Grudniu zeszłego roku, a 7. w Marcu.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 15. Lutego.

Pelet imieniem Deputacyi ocalenia podał wniosek do Konwencyi, aby 3. Reprezentantów do Ko-

lonii wschodnich, a drugich 3. do zachodnich wysłała.

Zaczęto roztrząsać takowe zdanie, w tym *Gouly* zabiera głos i rzecze:

„Po większej części nasze w Azji osady stały się tu em Anglii. Już niemal panowanie całe tak na Morzu śródziemnym, iako i na Oceanie do nich należy. Co się nas tyczy, możemy to jawnie powiedzieć, że będąc na lądzie zwyciężcami, pomnożyliśmy bardziey naszą chwałę niż bogactwa. Anglicy przeciwnie, pomnożyli swo dochoy nie miernemi skar y z Indyi wschodnich, sprawozonemi. Narody, które z Indostanem utrzymywały handel, zawsze były najbogatszymi w świecie. Trzeba więc w Indjach na Anglików uszczerzyć.

„Tam to chyba wy zatamować potraficie owe złote źródło, które potokami do tego nam nieprzyjaznego płynie narodu.

„Czyż więc rzeczą jest przyzwoitą, abyśmy dzierżawy nie i nasze w Indjach? całe nie, odpowia am. Ale póki Anglicy te oddalone kraie posiadać, i z nich skar y wywozić będą, póki wojny dla wszystkich Narodów handel nie zostanie tam otworzony, naszym jest interesem tameczne kraie dzierżawić.

„Póki Rzymu własności otoczone były nie wielkim okre iem granic, póty mieszkańcy tameczni chleb w za sie, a żęła o mając w rękę powalę, c-a i niecrzywaciół; lecz gdy z Kartaginą spór wio c o cierwseństwo, musiał Rzym koniecznie marynarstwo utworzyć, aż zaraz plan wojowania zmieniony. Oreż bowiem wprowadzić do Betyki i to Afryki dla zburzenia Kartaginy musiał.

„Pótyśmy Indyi niepostradali, póki będziemy Panami Wysłów *Isles de France* i *la Reunion* (*Bourbon*). Znaią to dobrze Anglicy, i przeto wszelkich używają sposobów, aby te osady nasze opanowali. Trzeba więc, iżbyśmy z naszej

„frouy wszelkiego dołożyli starania, aby te dwa
 „klucze Indyi wschodnich utrzymane zostały.

„Nie możecie wprowadzić teraz wyłać tam flo-
 „ty żadney, alé łatwo się to nadgrodzi, gdy
 „moralną siłę, która ludu tamecznego pomnoży
 „energiją tamtym nadacie sironom. Za porada-
 „niem wyspy nazwaney *Isle de France* następuje
 „utrata *Madagascaru*, z którą bawełna, kawa,
 „cukier, ięzwał, drzewo okrętowe wydarte nam
 „zostanie. Y możemyż więc przy takiej utracie
 „mieć nadzieję, że odzyszczemy nasze kraie w
 „Indiach wschodnich?

„Proszę, aby projekt przyniesiony od Deputa-
 „cyi ocalenia przyiety został.”
 „Duboucher przeciwi się takowemu projektowi w
 następujących wyrazach:

„A któryż to z nas podjąć się zechce urzędu
 „tak delikatnego, i w takim oddaleniu? Wiele to
 „fałszywych oskarżeń złożyli nieutworzą. Nie,
 „zaiste, nie na osady, ale na samą Anglią trze-
 „ba nam oręż wymierzyć. A wszak ci *Annib-*
 „*bal* u bram Rzymskich szedł bronić swej Kar-
 „taginy, i gdyby go niezatrzymały rokoszy w
 „*Capui*, ta dumna świata Królowa byłaby zgnę-
 „biona. Y *Scypio* nie gdzieindziej bronił Rzymu
 „przeciwko *Annibala* potędze, iedno pod samą
 „Kartaginą. Nie zostaje więc, iak do Londynu
 „prosto maszerować.”

Crazeux przeciwi się projektowi. Doradza sa-
 mych tylko cywilnych Kommissarzów do Indyi
 wschodnich wysłać, którzy powinni być Rządowi
 w odpowiedzialności ze wszystkich spraw swoich.

Charlier upatruie w tak odległym Kommissa-
 rzów wyprawie samych Wezyrów i Vice-Royów.
 Lęka się przeto zdrożności, i na złe używania
 władzy przy nieczciwych zwłaszcza dożakach.

Serre żąda równie iako *Gouly*, aby Represen-
 tanci ludu w tamte sirony byli wysłani.

Wielu mowców następne jeden po drugim dawali zdania. Lecz Konwencya niebędąc jeszcze zupełnie przekonana, odesłała, rojekt znowu do Deputacyi dla powtórnego roztrząśnienia, i opinii dokładniej całą rzecz obeymujać.

HOLLANDYA.

Z Utrechtu dnia 14. Lutego. Francuzcy Reprezentanci Północney armii nad Sambrą i Mozą oświadczyli, że żaden Agent Komisyi Rządowej Francuzkiej w Skonfederowanych Niderlandach Urzędu swego pótysprawować nie może, póki od reprezentantów ludu do tego uprzywilejowany nie będzie.

Dnia 6. Reprezentanci ludu Prowincyi Utrecht uroczyście oświadczyli, że niepodległość ludu Utrechtskiego, równie iako i w Prowincyi Hollandyi uznają, że Sztadholdera urząd niszczą, że Szlachtę kassują, wolność polowania i rybołówstwa powszechną czynią, wszystkich mieszkańców od przysięgi na dawną Konstytucyą uwalniają, a Dekreta przeciwko wygnanym Patryotom kassują.

Z tutejszych Kościołów zawieszone Herby i Tarcze Famili w przeciągu dwóch dni mają być wyrzucone. Została tu mianowana Deputacya Rewolucyjna, która oba Stany Państwa, to jest: wyższy i Szlachtę skasowała. Wydana o tym Dekleracya z najwyższą radością przyjęta.

Z Dusseldorf galerya portretów już do Boxtehude przewieziona, z kąd ona do Glückstadt, aby iey nie zachwycili Francuzi, usunięta zostanie.

Archiwum Elektorstwa Kolońskiego za Ebe przeprawiono.

Mówią iż Familia Sztadthudera nie zabawi w Anglii, ale się ma udać do Berlina. Wyznaczają nowy Zamek w Potzdamie i w Köpenick na Jey Rezydencyą.

Z Hagi d. 16. Lutego. Utrzymujący interessa Dworów Peterzburgskiego i Berlińskiego, i Minister Amerykański Adams wczoraj z Obywateltem Piotrem Paulus Prezydentem Zgromadzenia Reprezentantów tymczasowych ludu Hollandyi mieli konferencyę. Takoz Duński, Szwedzki Posłowie, Rezydent Polski, i sprawujący takze interessa Dworów Badeńskiego i Mecklenburskiego u Prezydenta byli na Konferencyi.

Dnia 6. Drzewo wolności z wielką uroczystością tu zaszczepiono.

Dnia 5. Tymczasowi Reprezentanci ludu Hollandyi uwiadomili, iż wszystkie Dekreta i Rezolucye, które w Roku 1787. od dnia 15. Września zapadły względem wygnanych Patryotów, są skassowane, a wspomnieni zbiegli mają być wynalezieni dla przywrócenia ich Ojczyźnie, iżby się pocziwych Obywatelów powiększyła liczba.

Z Amszterdamu d. 18. Lutego. Przez umyślnego tu z Londynu wiadomość doszła że na wszystkie Rzeczpltey naszej okręta w Portach Angielskich embargo, czyli sekwestr włożono.

Pierwsza dywizya woyska północnego Rzpltey Francuzkiej w kroczyła do pro-

wincyi *Ouer-Gysel* zawierająca ludzi 25,000. General *Macdonal* kommanderuje.

1. Szacunek rekwizycyi uczynionych przez Francuzów do naszych prowincyi, aby onym dostarczyły, wynosić ma do 15. milionów złotych Hollenderskich.

Prowincye *Geldrya* i *Overyssel* wysłały deputowanych tu do *Hagi*, których Prezydentem *Hahn*, z *Leydy* wielki demokratysta na Radzie stanów Generalnych zasiadać będzie.

P. *Quarles* nominowany drugim pisarzem. Mniemają że miejsce zastąpi P. *Flagel* Pošta Rzplitey Hollenderskiej w Anglii. Pan *Spiegel* w areszt wzięty. Z familą widzieć się mu wolno, jednak stany Hollenderskie barzo przeciwko niemu są urażone. P. *Meermann* z *Leydy* za daniem kaucyi 100,000. złt: Holl: uwolniony.

Admirał *Kinsbergen*, i fiskalny Admirałicyi Pan *Hoop* są aresztowani. Gdy *Stadhudera* podskarbi poruczonych sobie nie mogli uskutecznić opłat, Reprezentanci tymczasowi ludu Hollenderskiego dekretowali na sessyi d. 6. aby wszystkie własności przeszłego *Stadhudera* w rekwizycyą były wzięte i zapieczętowane.

N I E M C Y.

Z *Frankfurtu* d. 21. Lutego. Francuzi różne czynią manewry dla dopięcia swego zamiaru, aby Moguncyą zupełnie oblegli, gdyż do tych czas blokadę tylko utrzymywali.

Dotąd w Armii Francuzkiej wiele panowało chorób, a podług Dezerterów powieści na różnych miejscach od 5. do 600. trupów miało niepochoowanych leżeć, gdyż trudno było zakopywać w zmarzłej ziemi.

Pruski Minister *Hardenberg*, który ztąd do Berlina odjechał, znowu tu na powrót spodziewany, i iak powiadał ma się do *Bazylci* udać na miejsce zmarłego Hrabiego *Goltz* dla popierania negocyacji z *Barthelemy* Połsem Francuzkim.

Wypis z pewnego listu z Münster d. 21. Lut.
Mamy jeszcze nadzieję, iż Prusacy nas obronią. Czekamy tu armii *Möllendorfa*, najpóźniej przy końcu tego miesiąca. Siedm Batalionów Austriackiego wojska przeznaczonych do wzmocnienia tutejszych wojsk już są w marszu, i pótym mają tutejszą straż utrzymywać, póki zluźowani przez Prusaków nie będą.

Generał *Kalkreuth* dnia 16 w Osnabrucku był oczekiwany, gdzie się znajdą dotąd i Generał *Wallmoden*. Anglicy Groningen jeszcze trzymają, lecz *Couwerden* już opuścili.

P.S. Rozchodzi się tu pogłoska, jednak niewiadomo na jakim fundamencie, że 15. dnia przyszłego miesiąca ma być ogłoszony Pokój między Francją i Prusami. Zyczą żeby się to sprawdziło, ale niestety! pono fałszywa ta pogłoska.

Od *Rzeki Weser* dnia 16. Lutego. Anglicy ogromną piekarnią Indyjskiej Kampanii

ze wszystkimi doniey należącemi potrzebam
mi opanowali. Kommissarz *Weinhardt* od-
woływał się przeciwko tey gwałtowności,
ale gdy nic wskurac nie mógł, do Hollan-
dy wyiachał.

SZWAYCARYA.

Z *Bern* dnia 13. Lutego. Piszą z Paryża
że mnóstwo tamecznych Obywaterek ufor-
mowały zgromadzenie, w którym jedynie
zatrudniać się chcą drukowaniem Ksiąg.
Z tey przyczyny wielką założyły Drukar-
nią, która jedynie do nich należy. Prosiły
u Konwencyi, aby dała roboty, przyrzeka-
jąc, iż w najlepszym kształcie przystawio-
ne będą.

W portach Francuzkich na morzu szrod-
ziemnym wielkie daia się widzieć przygoto-
wan a do jakieysi nadzwyczajney wyprawy.
Wszędy pełno woyska i okrętów przewozo-
wych. Głoszą jedni że Korsyka, inni że Ci-
wittavechia, a drudzy że Alexandrya jest w
obiekcie.

DONIESIENIE.

W dniu trzeciego Marca na dziedzińcu w Pałacu
Krafińskich zwanym, zginął Piesek z rodzaju wiel-
kich mopsów, u którego łeb czarny brytaniałły
z oberzniętymi uszami, pierś szeroka, kolor zaś
iego łosiowaty. Ktoby wspomnianego pieska wy-
nalazł, uprasza się, aby go oddał do kamienicy
JP. *Zadery* na Nalewkach, przyzwoitą, a barziefy
hoyną odbierze nagrodę.